Warszawa. № 241. Rok 1860.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Piątek. Dnia 2/14 Września.

Ciepła dziś rano stopni 5.
Ciepła wczoraj w południe stopni 15.
Jutro Św. Nikodema.

Wschód słońca o godz. 5 min. 33.
Zachód „ „ 6 „ 17.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 15 (27) lipca r. b. zatwierdziła zapisy: 1) dla trzech szpitali najbliższych dóbr Bolesławia, Skotnik z Paskrzynem i Pniewa, roczną opłatę po rs. 45, 2) dla instytutu ociemniałych przy instytucie głuchoniemych w Warszawie, rs. 3,000 z procentem 5%; 3) na urządzenie ochrony dla ubogich nie mogących pracować i dla małych dzieci sierot w Bolesławiu i Skotnikach, rocznie rs. 90, a dla dóbr Pniewa i Paskrzyna, rocznie rs. 60, i 4) dla kościoła parafialnego w Skotnikach rs. 450 z procentem po 5%, na odprawianie dwóch odpustów, oraz na dziewięć mszy świętych za duszę testatorki i całej familji, z zastrzeżeniem iżby zapisy wyż poczynione, równie jak i opłaty roczne na dobrach jej Pniewie i Bolesławiu zabezpieczone zostały, przez niegdy Konstancją z Łąckich Łubieńską uczynione; oraz postanowieniem z dnia 26 lipca (7 sierpnia) r. b., darowiznę corocznej opłaty po rs. 22 k. 50 proboszczowi przy kościele parafialnym w Grzegorzewicach uiszczać się winną, tudzież chałupkę przy plebanii i ogródek bliżej w akcie oznaczony, wartości rs. 75 mający przez Stanisława Targowskiego zdziałaną.

— W dniu wczorajszym Bogubił Luke, czeladnik młynarski, w domu pod Nr. 894 przy ulicy Chłodnej zamieszkały, lat 71 liczący, przypadkowym sposobem spadłszy ze schodów śpichrza w tymże domu, rozbił sobie czaszkę tak szkodliwie, iż w krótce życie zakończył.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Na żądanie Komitetu Tow. Rolniczego, zamieszczamy następujące wiadomości o zbiorach i stanie handlu, w dalszym ciągu podajemy:

W okręgach położonych za Wisłą, to jest na prawym brzegu rzeki, tak jak to w zeszłym miesiącu donosiliśmy, sprzęt zboża dla częstych deszczów był daleko więcej utrudnionym, a zbiory niebardzo pomyślnie wypadły. W Sieradzkim dużo pszenicy porosło, toż samo i w Garwolińskim, gdzie słoma od deszczów poczerniała i dużo jej na paszę użyć się nie da.

W Kazimierskim rdza w większym lub mniejszym stopniu w całym okręgu pokryła słomę pszenną, a w wielu miejscach i owsianą, ztąd też i ziarno po większej części chude, nie rokuje dobrego omłotu, tym więcej że bardzo wiele kłosów pszennych spadło ze słomy kruchej z powodu rdzy; w Chełmskim omłot pszenicy bardzo źle wypada; w Hrubieszowskim zbierano z morga 300-pretowego 9 kóp pszenicy i 6 kóp żyta; ziarno pszenicy jest chude i bardzo wiele go porosło; w Tomaszowskim ziarno pszenicy która przed żniwami nie wylegla piękne, tej zaś która wyległa drobne i ciemne. Zbiór przeciętny z morga wynosi kóp 10, wydajność w ziarnie niewielka, z dotychczasowych prób na 24 garnce obliczona, żyto w ziarnie drobne kopa wydaje po korcu, ziarno jęczmienia dorodne, obfity namłot obiecuje. W Żelechowskim zbiory są średnie, żyta do deszczu dużo ucierpiały, nietyle jednak w ziarnie ile w słomie, w ogóle zboże okazuje się namłotne; w Bialskim urodzaje bardzo dobre, chociaż żyta dużo porosło; kopa tego zboża wydaje 1½ korca, kopa pszenicy daje korzec jeden; stosunek przybliżony zbiorów w roku bieżącym w porównaniu z rokiem przeszłym licząc na kopy, jest w tymże okręgu następujący: Żyta i pszenicy o ⅛ więcej aniżeli w roku zeszłym, jęczmienia o ⅓, owsa o ⅓, a grochu dwa razy tyle: w okręgu Łosickim urodzaj tegoroczny jest również bardzo zadawalniającym, tylko wcześnie pożęte żyto ucierpiało od deszczów; zresztą szczęśliwie sprzątnięto, namłot dobry, kopa żyta wydaje do 2ch korcy, pszenicy 5 do 6ciu ćwierci, owsa i grochu urodzaj wielki. W Radzyńskim na słomę urodzaj wielki, ale namłotu wielkiego spodziewać się nie można; w Płockim mało jest zboża porośniętego, za to w Pułtuskim dużo żyta na garściach porosło, w Lipnowskim zbiór co do ilości kóp przeszedł oczekiwania rolników, ziarno jednak jest mniej piękne jak lat poprzednich, dużo szkody zrządziły, w niem robaki, a wiele bardzo na garściach porosło; to samo w Mławskim gdzie wcześnie pożęte żyta nadzwyczaj wiele od wilgoci ucierpiały; w Ostrołęckim pod względem dobroci ziarna i paszy rok bieżący wiele do życzenia pozostaje, ale za to pod względem obfitości wszelkiego zboża tak ozimego jak jarego rok do najurodzajniejszych może być zaliczonym. W roku zeszłym stodoły, były w połowie puste, w tym zaś roku widać wszędzie sterty i brogi, w stodołach bowiem nie można było pomieścić wszystkiego.

Podobnież dzieje się w okręgu Łomżyńskim; stodoły od lat dawnych nie były tak pełne, grochy szczególnie w całej obrodziły okolicy.

W Sejneńskim deszcze bardzo przeszkadzały żniwom, wiele pszenicy porosło; w Kalwaryjskim pszenica nieosobliwie obrodziła, za to żyto zadawalniające daje rezaltaty i spodziewają się go tyle co w roku zeszłym.

Ziemniaki wszędzie się psują, nać poschła, a w wielu miejscowościach gniją pod krzakiem, nie można z otrzymanych do dziś dnia wiadomości oznaczać z pewnością zbioru ziemniaków, przypuszczają jednak to, iż zbiór ten co do ilości w połowie zaledwie wyrówna zeszłorocznym, od chwili bowiem padnięcia zarazy, wegetacja ziemniaków, a z tem i wzrost ich wstrzymanym został. Wielu z korespondentów obawia się z tego powodu, aby na przednówku głód, wynikły z braku ziemniaków, nie dał się dotkliwie we znaki klassie roboczej; nie można nic stanowczego wyrzekać w tym względzie, zwłaszcza że jak tylko co wspominaliśmy zbiór ziemniaków jest niewiadomy, to tylko zdaje się być pewnem, że ceny zboża nie ulegną zniżeniu, owszem przeciwnie znacznie się podwyższą. Z otrzymanych po dzień pierwszy miesiąca września wiadomości handlowych, widać w kapcach krajowych i zagranicznych wielką chęć do kupna przy ogólnie zadawalniających cenach. *(Dalszy ciąg nastąpi).*

— Budowa drogi żelaznej Rygsko-Dynaburgskiej, szybko postępuje. Dnia 18go z. m. kilku członków kompanji, w towarzystwie wyższych urzędników miasta, odbyli pierwszą próbę, na przestrzeni 85 wiorst, już wykończonej drogi. Podróż trwała dwie godziny. Na pozostałych 126 wiorstach, pokłady już są ułożone. Telegraf na całej linji ukończony, od zeszłego miesiąca jest otwartym do użytku publicznego. Z Anglii ciągle nadchodzą okręta z różnemi przyborami, będącemi w związku z budową kolei; 23 wagonów passażerskich i 75 towarowych, odrobionych w fabrykach angielskich, znajduje się już w Rydze. *G. C.*

— Z Kaniowa donoszą. Od kilku tygodni zapowiadana klęska, nawiedziła nasze okolice 18 sierpnia. Od samego rana przy wielkiej spiekocie słońca ukazały się roje szarańczy, która lecąc kierunkiem wiatru od południowego wschodu, to jest od Chersońskiej gubernji i Bessarabji, szeroko zajęła okolice nasze.

Tegoż samego dnia pod wieczór zmieniwszy swój kierunek, leciała od północy wprost ku południowi w tak wielkiej massie, że chmurami swemi zakryła słońce. Przy Zachodzie, rozsadowiła się na różnych punktach. Jedna padła w wielkiej ilości na ściern, i ta żadnej szkody mieszkańcom wyrządzić nie mogła; inna zalegając proso i trawę do szczętu je zjadła, czego sam byłem naocznym świadkiem. Tatarkę mało napastuje, buraków nic zgoła nie dotyka. Jaką zaś przestrzeń zajęła, trudno dziś z pewnością oznaczyć; jadący zaś z Kijowa do Kaniowa, powiadali że ją widzieli około Tripola, to jest o osiem mil od Kaniowa. Zapewne zajmuje znaczne części kilku powiatów Kijowskiej gubernji. Ta plaga dotyka nas już czwarty dzień, a jakie dalsze ztąd wynikną klęski, nieomieszkam o tem zawiadomić szanowną redakcją. Starzy ludzie oddawna zamieszkali w tych okolicach, powiadają że szarańcza w takiej ilości ukazała się w 1824 roku.

Na niszczenie szarańczy umieszczamy sposób podany przez T. Działyńskiego z Kórnika:

Wiadomo, że ciała organiczne żywe są potężnym konduktorem płynu elektrycznego; wiadomo, że w łańcuchu złożonym z osób podających sobie rękę, każda z tychże równie

podlega elektrycznemu wstrząśnieniu skoro ten jedną z nich ogarnia, a metereologiczne pamiętniki wspominają o zagładzie całego stada owiec zbitych w jedną kupę w czasie burzy, kiedy piorun uderzył w jedną z owiec. Butelka tak zwana lejdejska nabita płynem mocnej baterji elektrycznej, zdolna jest zabić wołu jednego tak łatwo jak i dziesięciu, jeżeli te są połączone pomiędzy sobą. Otóż proponowałbym użycie baterji elektrycznej bardzo łatwej do przewiezienia na jednym wozie i użycia płynu elektrycznego na zgładzenie całej warstwy spoczywającej szarańczy, łącząc koniec drutu z mocną baterją elektryczną. Nie wchodzę tu w praktyczne szczegóły, na jakie wypada mieć wzgląd, jak np. na pokrycie powłoką laku obuwia operującego. Każdy obeznany z prawidłami fizyki eksperymentalnej potrafi dać sobie radę przy tem doświadczeniu.

— Czytamy w *Czasie* krakowskim:

W Sławucie, majętności ks. Romana Sanguszki słynnej różnemi zakładmi fabrycznemi (jak np. wyrobami wełnianemi) istniała fabryka wzrobów żelaznych tudzież machin i narzędzi gospodarczych; po większej części do dóbr księcia Sanguszki ograniczających się. Teraz zakład ten rozszerzony znacznie został, posiada obszerną odlewarnią żelaza i wszystkie przyrządy fabryki machin i wyrabia machiny parowe, wszelkie przyrządy do cukrowni, gorzelni, młynów i tartaków, tudzież machiny i narzędzia rolnicze. Do ruchu warsztatów zbudowano machinę parową o sile 20 koni.

— Nakładem księgarni Budkiewicza w Żytomierzu, wyszły dwie nader pożyteczne książki: *Katechizm, ułożony przez Towarzystwo przyjaciół nauk* i *Elementarz historyczny* p. Barańskiego. Pomysł tego elementarza nowy zupełnie, bardzo szczęśliwie jest wykonany. Dziecię, ucząc się syllabizować, zamiast bezmyślnych *Baba, caca, dada*, wyczytuje imiona królów i znakomitszych mężów, których znowu w przykładach dalszych do czytania spotyka.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCJA.

Czytamy w dzienniku *Nord*:

Od kilku dni jesteśmy w posiadaniu ważnej komunikacji, z której ogłoszeniem dotąd wahaliśmy się, mimo że pokładamy zupełne zaufanie w korrespondencie, który nam ją przesłał. Po otrzymaniu jednak ostatniego potwierdzenia podajemy ją czytelnikom:

Kommunikacja ta odpowiada dosyć obecnemu położeniu. Odnosi się ona do trzech punktów, na które w ostatnich czasach zgodziły się: Anglja, Austrja i Prussy, w celu zapobieżenia na przyszłość wszelkiej zbrojnej interwencji Francji, bądź do Włoch, bądź gdziekolwiek. Te trzy punkta są następujące: Mocarstwa obowiązują się:

1-sze. Oprzeć się wszelkiej zbrojnej interwencji francuzkiej we Włoszech pod jakimbądź byłoby to pozorem.

2-gie. Oprzeć się wszelkiej zbrojnej interwencji Francji w Europie, bez poprzedniego porozumienia się z mocarstwami.

3-cie. Oprzeć się wszelkiemu powiększeniu terytorjalnemu Francji, bądź drogą podbojów, bądź drogą tranzakcji.

Nie chcemy podwyższać znaczenia powyższej komunikacji, chociaż nie wątpimy bynajmniej o jej autentyczności, ale nie sądzimy za właściwe powiększać wrażenie, jakie bezwątpienia wywrze.

Chociaż postawa taka gabinetów londyńskiego, berlińskiego i wiedeńskiego naprzeciw Francji, mocno pogorsza położenie i daje podstawę niepewnej nieprzyjaznności, która krążyła w atmosferze politycznej, to nie sądzimy jednak, iżby stan rzeczy był tak rozpaczliwy i pokój Europy zagrożony.

Constitutionnel zdaje się przychylać do naszego sposobu widzenia. W artykule pod tytułem *Times i jego hasło*, dziennik paryzki napada na pogłoski i oskarżania polityki francuzkiej, które dziennik angielski tak gorliwie propaguje. Długość tego artykułu nie dozwala nam go przytaczać, ograniczymy się tylko na przytoczeniu z niego kilku wyjątków a naprzód sam wstęp:

„Za naszych dni, w polityce, mądrość nie zasadza się już na puszczaniu mimo uszu pogłosek bezzasadnych, zbadaniu najniedorzeczniejszych wieści. Owszem, okoliczności są tego rodzaju, że najrozsądniej będzie śmiało uderzyć na każde najmniejsze nieporozumienie i postawić jako prawdę naprzeciw fałszu."

Następnie *Constitutionel* występuje przeciw systemowi fałszywych nowin, krążących jak hasło. Do tych pogłosek zalicza wieść krążącą o nadzwyczajnym poborze o znacznem powiększeniu armat złobkowanych, o zgromadzeniu 240,000 ludzi gotowych do wystąpienia w pole.

Następnie obok tych „nędznych wymysłów" dążących do wzbudzenia podejrzenia przeciw polityce Francji, oskarża taktykę niektórych korespondencji, ukazujących panującą niechęć przeciw panowaniu cesarza we Francji, mającej niby nagle dążyć do wewnętrznego roztroju. Na zbicie takich twierdzeń *Constitutionel* stawia obraz owacji z jakiemi przyjmowano cesarza i cesarzową Francji w ich podróży i zbija twierdzenie *Times'a*, który chce po swojemu tłómaczyć te oklaski.

„Według *Times'a*, Francja gwałtem chce przypominać umysłom czasy Domicjana, tak jak je opisuje *Juwenalis*.

Rady jeneralne są: „wzorami szalonego ubóstwienia," dozwalającemi sobie dyktować adresy jakie mają przedstawić „te niedorzeczne przykłady prowincjonalnego krasomówstwa." Ludność jest tylko brudnym przykładem obecnego poniżenia, w którem Francja jest pogrążona.

Constitutionnel zbija te twierdzenia *Timesa* i kończy w bardzo żywy sposób.

Oświadcza że gniew *Timesa* pochodzi bardziej jeszcze z zazdrości jak z nienawiści; że nazywając bałwochwalcami ciało wyborcze i ludność czczącą Napoleona, dziennik angielski „zdradza tajemne uczucie które mu dyktuje te obelgi."

Constitutionnel tak kończy:

Ogłaszając podobne djatryby, *Times* nietylko schlebia nienawiściom międzynarodowym, ale nadto tłómaczem jest wszystkich złych namiętności, które wygnane będąc z Francji, musiały się schronić za granicę.

Sądzimy że *Constitutionnel* myli się co do natury pobudek *Times'a* do napadania na Francją.

Dziennik angielski nie jest wcale objawieniem niechęci stronnictw, raczej te ciągłe objawy nieufności i nieprzyjaźni mają za źródło układy, które przytoczyliśmy powyżej.

(*Nord*).

WŁOCHY.

Turyn, 6 września. Przesłałem wczoraj naprędce wieści jakie tu krążyły. Dziś mogę donieść o ile są uzasadnione.

Prawdą jest zupełną, iż rząd nasz żądał od Papieża bezzwłocznego rozwiązania korpusów zagranicznych będących w służbie Stolicy Świętej. Odpowiedź niewiadoma, ale nie wątpię że będzie odmowna. W takim razie rząd będzie się uważał w sprawie wkroczenia do Marchji i Umbrji. Położenie tych prowincji codzień niebezpieczniejsze i agitacja tam coraz większa.

Opinione z dnia dzisiejszego ogłasza w tym przedmiocie artykuł mający zupełnie charakter komunikacji urzędowych. Można w nim spostrzedz że pod przykrywką potwierdza zupełnie projekt interwencji do państwa Kościelnego. Dwa korpusy wojska przygotowano w tym celu. Jednym dowodzi Cialdini, drugim p. Gerbait de Sonnaz. Te dwa korpusy działać będą niezawiśle jeden od drugiego.

Jenerał Fanti zatrzymał urząd ministra wojny i naczelnika sztabu armji. Minister ten właśnie powrócił z objazdu. Dziś wieczór znowu wyjeżdża w tym celu.

O wyjeździe króla do armji wiadomość jest przedwczesna, jednakże część jego pojazdów już wyekspedjowano.

P. Farini od dziś rana powrócił z podróży do Florencji i Bononji.

Oczywiście że położenie staje się nadzwyczaj ważnem. Ograniczenie władzy świeckiej Papieża do samego Rzymu i zniesienie armji Stolicy świętej, są to w każdym razie bardzo ważne fakta.

Z drugiej strony jest niewątpliwem, że przyłączenie Marchji i Umbrji jest konieczne potrzebnem do tego, żeby Piemont i Neapol mogły stanowić jedno królestwo.

Również pewną jest rzeczą, że rząd zajmując te prowincje regularnem wojskiem, chce niejako *ipso facto* położyć koniec misji Garibaldego, chyba żeby chciał wydać wojnę Francuzom w Rzymie lub Austrjakom w Wenecji. Więc zajęcie Marchji i Umbrji objaśnia się i z politycznego stanowiska.

Nikt sobie tu nie ukrywa, że w końcu tego wszystkiego wyniknie wojna z Austrją, mimo tylokrotnych zapewnień nieinterwencji. Rząd otrzymał uwiadomienie, że Austrjacy od dwóch dni koncentrowali znakomite siły w Borgo-Forte. Z tego stanowiska zarówno zagrażają Romanji jakoteż i księstwu Modeny.

To też i przygotowania wojenne postępują bardzo szybko. Wydano rozkaz powołania nowej klassy konskrypcjonistów z r. 1840. Pracują czynnie nad przygotowaniem ogólnej mobilizacji gwardji narodowej. W Turynie gwardja narodowa należąca do batalionu umobilizowanego otrzymała wczoraj rozkaz być gotową na pierwsze wezwanie.

Co do Neapolu, Garibaldi zbliża się i nie dziw jeżeliby tam jutro stanął, jak to zapowiedziały niektóre dzienniki. Rząd jaki tam będzie ustanowiony będzie zawisły od tego jak sobie postąpią Neapolitańczycy.

Jeżeli zdecydują się nareszcie do dobrowolnego powstania, to nasz rząd będzie mógł na ich wezwanie interwenjować wprost jak miał zamiar przed kilkoma dniami. Jeżeli Neapolitańczycy koniecznie koniecznie chcą odebrać wszystko to z rąk Garibaldego, to jenerał ten zapewne obejmie dyktaturę.

Co do Sycylji anneksja nastąpi tam zapewno w skutek głosowania 15go miesiąca. Zresztą anneksja Sycylji zmniejszy ważność dyktatury Garibaldego w Neapolu.

Zajmowano się tu mocno zgromadzeniem się deputowanych, którzy wysłali delegowanego do ministerstwa, aby to nie stawiało przeszkód projektom Garibaldego. Mówiono nawet że p. Fecchio, Wenecjanin z pochodzenia i jeden z wice-prezydentów Izby mianowany został na to poselstwo do p. Cavour.

Zdaje się że były tylko narady w biurach Izby i że wypadek ten nie przedstawia nic ważnego. Widać w nim oznakę dążności Izby. Opinja publiczna mocno jest tu zajętą, ale stałą. Pokładają powszechnie zaufanie w rządzie. Entuzjazm, zapał nie należą do temperamentu turyńskiego. Istotnie zadziwiająca spokojność tu panuje.

P. S. W tej chwili obiega pogłoska że Garibaldi wkroczył do Neapolu i że Cialdini przeszedł granicę państwa Kościelnego; ale to są proste pogłoski, których prawdziwość trudno sprawdzić.

Czytamy w *Espero* z d. 7 t. m.:

Niektóre dzienniki donoszą o nocie podanej do rządu papiezkiego, w której nasz rząd protestuje przeciw przewidzianemu połączeniu wojsk jenerała Lamoricièra z wojskami Franciszka IIgo.

Jeżeli dobrze jesteśmy zawiadomieni to nota rzeczywiście była przesłana, ale w zupełnie innych wyrażeniach i znaczeniu. Jest to formalne wezwanie kardynała Antonelli aby rozwiązał korpusa obcych najemników, które zaciągnął, i które słusznie można uważać za najgorszy rodzaj interwencji.

Jeżeli rząd papiezki nie uczyni zadość tym słusznym reklamacjom, to nasze wojska zajmą Marchje i Umbrją.

Nazione florencki ogłasza rozkaz dzienny gubernatora Toskanji do oficerów, podoficerów i żołnierzy gwardji narodowej:

„Waleczne wojska, które dotąd stały załogą po naszych miastach powołane zostały z woli króla na inny posterunek. Zachowanie porządku i bezpieczeństwa publicznego wam powierzone zostało, żołnierze gwardji narodowej toskańskiej. Wypełniając jeden z najszlachetniejszych obowiązków waszej instytucji nie chybicie waszemu powołaniu, jestem tego pewien, a gorliwość jaką objawialiście w czasach spokojniejszych jest rękojmią, że i najmniej zapaleni uznają ją dzisiaj za najpierwszy obowiązek.

Gwardja narodowa toskańska powstała w trudnej epoce, od razu pełnoletnią i dobrze zasłużyła się krajowi i Włochom w ciężkich próbach. Gorliwie rzucając się do nowych trudów dla dobra kraju powiększy swe zasługi, gdyż nie ostatnia przyłączy się do współdziałania. Florencja 2 września 1860 r. Gubernator prowincji toskańskiej Ricasoli.

(*Journal des Débats.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

W dwa dni po opuszczeniu Neapolu przez Franciszka II, Garibaldi wszedł do tego miasta pośród okrzyków ludu. Nie było ani nie ma walki; wszystko odbyło się najspokojniej, tak jak gdyby odjazd i wyjazd zawczasu określił jaki programat. Dyktator chciał sam jeden wjechać do stolicy i pierwszym jego aktem było ogłosić Wiktora Emanuela królem włoskim. Tym sposobem jasno określił cel wyprawy Garibaldi i dąży jedynie do jedności Włoch pod konstytucyjnem berłem Wiktora Emanuela i jego potomków.

Wojska neapolitańskie rozpraszają się tak, że ani myśleć nie można o jakimkolwiek oporze. Garibaldi będzie mógł bez oporu skierować się do granicy rzymskiej, podczas gdy od północy napadną wojska piemonckie pod dowództwem jenerała Cialdini. Ten napad na państwo kościelne dziś już nie ulega wątpliwości po odezwie, którą wydał król Wiktor-Emanuel do wojska i po upewnieniu jakie dał deputacji z Marchji i Umbrji, iż bierze te prowincje pod swoją opiekę.

Podobno lord Russel upewnił rząd Piemoncki że Austrja zachowa się biernie i tylko swych granic myśli bronić.

W Wiedniu zajmuje się rada państwa bardzo czynnie reformami i ulepszeniami w zarządzie państwa. (*Patrie.*)

Londyn, 11 września. Biuro telegr. Reutera donosi z Wiednia: Mimo wypadków rozwijających się w państwie Kościelnem, pewnem jest że Austrja trzymać się będzie odpornie dopóty, dopóki nie nastąpi napad na jej włoskie terytorjum. Wszystkie dotychczasowe środki wojenne, mają na celu zabezpieczyć się tylko od napadu.

Londyn, 11 września Times ogłasza artykuł następującej treści:

Od 1849 r. zasada nieinterwencji jest uznaną, interwencja zbrojna we Włoszech byłaby źle przyjęta przez Europę.

Anneksja Sabaudji do Francji skłoniła wszystkie państwa do poszukiwania sobie sprzymierzonych.

Trudność położenia Austrji stała się niebezpieczną dla wszystkich państw.

Przekonani jednak jesteśmy że polityka nie interwencji jest najlepszą dla wszystkich państw.

Wiedeń, 11 września. Na dzisiejszem posiedzeniu rady stanu, przyjęty został budżet wojny i marynarki i przyzwolono nadzwyczajny wydatek 1,500,000 florenów. Przed rozprawami nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i policji hrabia Rechberg miał mowę, w której wyrażał się przeciw zdaniu wynikającemu z sprawozdania komitetu, jakoby ministrowie trwali w systemacie, który ogólne mniemanie potępia.

Hr. Rechberg oświadczył, że takie pojęcie jest zupełnie bezzasadne i zapewnił że wszyscy ministrowie zgadzają się na to, że trzeba nowe sobie wytknąć koleje.

Powoływał się na słowa cesarza, przy przyjęciu rady państwa i na list cesarski z dnia 19 kwietnia t. r. do jenerała Benedek; w tym liście oznaczone są podstawy nowego systematu, służące za wskazówkę ministerstwu.

Przy obradach nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, postanowiła rada państwa odłożyć kwestją zasad, aż na zakończenie rozpraw nad budżetem.

Przy rozprawach nad budżetem policji, żądał Maager aby stan prassy był ustalony na prawnych podstawach. Ten wniosek popierano wielostronnie i postanowiono głosowanie odłożyć aż do końca rozpraw nad budżetem.

Węgierscy członkowie żądali przypuszczenia sprawozdawców na posiedzenia plenarne; prezydent oświadczył że to nie da się pogodzić z porządkiem rozpraw.

Wiedeń, 12 września. Na dzisiejszem posiedzeniu rady stanu, przy dalszych rozprawach nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, ganiono biurokratyczną rozwlekłość form i polecono w naglący sposób uproszczenia w tym względzie. Dalej uskarżano się na zamowolne użycie funduszów państwa i żądano ściślejszej kontrolli. Minister spraw wewnętrznych obiecał iż będzie temu nadal zapobieżono.

Paryż, 12 września. Dzisiejsza *Patrie* donosi, że jenerał Goyon, obejmie znowu dowództwo w Rzymie i że posłany tam będzie 7 pułk.

Według tegoż dziennika, różne mocarstwa protestowały przeciw wkroczeniu wojsk piemonckich do państwa papiezkiego. Zaprzeczają wieści, jakoby Lamoricière koncentrował się około Ankony. Słychać, że Russell uwiadomił rząd piemoncki, że Austrja w razie inwazji Piemontu do państwa Kościelnego zachowa się się spokojnie.

Paryż, 11 września. Oczekują tu przybycia wielkiego wezyra tureckiego ze szczególną missją.

Patrie donosi z Turynu z dnia dzisiejszego. Wojska sardyńskie nieprzekroczyły jeszcze granic. Korpusa austrackie stoją przy samej granicy księztwa Modeny i Romanji. Doniesienia o rozruchach w państwie kościelnem są przesadzone. Baron Brenier powróci z Neapolu do Francji.

Paryż, 12 września. Według wiadomości nadeszłych z Turynu z dnia wczorajszego król przyjął deputację z Umbrji i Marchji, objął opiekę nad temi prowincjami i wydał do wojska rozkaz wkroczenia. Wkraczacie do Marcgji i Umbrji aby przywrócić społeczny porządek w zaburzonych miastach i nadać ludności wolność wyrażania owych życzeń. Nie macie walczyć z potężnemi armjami, tylko macie oswobodzić nieszczęśliwe włoskie prowincje od obcych awanturników. Niemacie mścić się za zrobione krzywdy, macie tylko przeszkodzić objawom nienawiści przeciw nieprzyjacielowi. W pokoju będąc ze wszystkiemi mocarstwami, daleki od wszelkiego wyzywania, chcę tylko w środkowych Włoszech odjąć wszelką przyczynę do niesnasek i niejedności. Chcę szanować stolicę Głowy kościoła i zawsze jestem gotów wspólnie z sprzymierzonemi mocarstwami, dać Ojcu Ś-mu wszelkie gwarancje niepodległości i bezpieczeństwa, których Jego dotychczasowi doradcy napróżno szukają, działając przeciw mojej władzy i przeciw niezależności Włoch, a obwiniając mnie o ambicją. Tak! mam ambicją, ale ambicja moja dąży do ustalenia zasad towarzyskiego porządku we Włoszech i i ochronienia Europy od nieustannego niebezpieczeństwa powszechnej wojny.

Turyn, 10 września. Depesza z Bononji, z dnia wczorajszego donosi, że miasto Urbino ufortyfikowało się ogłosiło swoją anneksją do państwa króla Wiktora-Emmanuela.

Wojska papiezkie zniechęcone cofają się bez oporu.

Stan oblężenia został ogłoszony w Fano, Sinigaglji i Pestro.

Turyn, 12 września. Fossombrone wojska papiezkie szturmowały i zdobyły. Najemne wojsko ponowiło tu rzeź podobną jak w Perugji. Ta wiadomość skłoniła jenerała Caldini do przekroczenia granic.

Marsylja, 11 września. Wiadomości z Konstantynopola dochodzą do 31go sierpnia.

Sułtan rozkazał Kiprisli Baszy, aby ukończył prędko śledztwo prowadzone i powrócił do Konstantynopola, gdzie go czekają pilne interesa.

Książe Kuza oczekiwany jest w Konstantynopolu. Wely Basza został ułaskawiony, mianowany został gubernatorem Adrjanopola.

Medjolan, 11 września. Zapewniają tu, że posłowie kilku wielkich mocarstw w Neapolu, otrzymali rozkaz udać się do Gaety.

Medjolan, 10 września. Według *Perseveranza* rząd tymczasowy w Neapolu składa się z trzech osób. Potwierdza się że flota neapolitańska przeszła do Garibaldego (i oddana została pod rozkazy sardyńskiego admirała Persano) hrabia della Minerva wręczył sardyńskie ultimatum Papieżowi.

(*Staats-Anz.*)

CENY TARGOWE WARSZAWSKIE.

z dnia 13 września 1860 r., płacono:

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop.
Zyta	6	$37\frac{1}{2}$	3	$88\frac{1}{2}$
Pszenicy	10	$30\frac{1}{2}$	6	28
Grochu polnego	6	$35\frac{1}{2}$	3	87
Gryki	4	55	2	$77\frac{1}{2}$
Jęczmienia	—	—	—	—
Owsa	3	50	2	$13\frac{1}{2}$
Kartofle	1	48	—	90
Kasza jaglana	10	$82\frac{1}{2}$	6	60
„ gryczana	9	35	5	70
„ „ drobna	15	$98\frac{1}{2}$	9	$74\frac{1}{2}$
„ jęczmienna	8	$40\frac{1}{2}$	5	12

za pud	rs.	kop.
Mąka pszenna przednia	—	—
„ „ zwyczajna	—	—
„ żytnia pytlowa	—	96
„ gryczana	—	—
Słoma	—	28
Siano	—	37
Masło	7	60

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-tej od rs. 2 kop 19 do rs. 2 kop. 25 za garniec od kop. $71\frac{1}{2}$ do kop. $73\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 14 września 1860 r.		żądano: Rs.	żądano: kop.	płacono: Rs	płacono: kop.
Monety.					
Pół-imperyały Rossyjskie.		—	—	5	56
Dukaty Hollenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obl. Skarb. za 100 rs. (oprócz kup.)		92	2	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zastawne białe III-go Okresu (prócz kuponu). . . za 15 rs.		14	88	—	—
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal....	2 M.	100	95	100	80
„ . . . 100 Tal....	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal....	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal....	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk..	2 M.	152	—	151	80
Londyn . . 1 Ft. St....	3 M.	6	68	—	—
Moskwa . . 100 Rs.....	1 M.	—	—	—	—
Petersburg. . 100 Rs.....	1 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Rs.....	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fran...	2 M.	80	10	—	—
„ . . . 300 Fran...	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń. . . 150 Fran...	2 M.	74	70	—	—
Wrocław . . 100 Tal....	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od Obl. Skarb. Rs. 1 kop. $82\frac{2}{9}$
od Listów Zastawnych kop. $13\frac{2}{3}$

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 13 września 1860 r		płacą:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	$91\frac{1}{2}$	rub. sr.
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	$101\frac{3}{4}$	rub. sr.
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	83	rub. sr.
„ Listy Zastawne	„ „ 90	$87\frac{1}{4}$	talarów pruskich.
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	$88\frac{1}{4}$	talarów pruskich.
Wexle.			
Na Warsz. z terminem krótkim	za rs. 90	$88\frac{1}{2}$	talarów pruskich.
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	$98\frac{1}{2}$	talarów pruskich.
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	$617\frac{1}{2}$	talarów pruskich.
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	$78\frac{11}{12}$	talarów pruskich.
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	$149\frac{5}{8}$	talarów pruskich.
„ Wiedeń „ 2 „	„ 300 złr.	$73\frac{1}{4}$	talarów pruskich.
Wiedeń.		dają:	
Wexle na Londyn	za 10 f. st.	132 50	złr.
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 złr.	170 40	złr.
Paryż.		dają:	
3% Renta	za 100 fr.	— —	fran.
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 „	— —	fran.

Dep. telegr. Żyto w Berlinie na dostawę w jesieni $47\frac{1}{8}$ tal., na wiosenną dostawę $45\frac{1}{2}$.

Dziś w sali towarzystwa Dobroczynności, wielkie geologiczne przedstawienie Dominika Zonner Dzieje ukształcenia się naszej ziemi.

Dolina Szwajcarska. Codziennie zabawa muzykalna pod dyrekcją p. Bilsego. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Przyjechali do Warszawy.

Górski Karol ob. z Szwarocina nr. 584, Hołyński Dymitr ob. z Mohylewa nr. 613, Jabłoński Stanisław ob. z Wałowic nr. 584, Kontecki Józef obywatel z Siedlec nr. 625, Konarzewski August obywatel z Kukał nr. 2668, Morawski Alfons obywatel z Strzałkowa nr. 625, Mniewski Feliks obywatel z Kutna nr. 570, Pruszak Józef obywatel z Kunki nr. 625, Poniński Gwidon obywatel z Małaszewa nr. 625, Pomianowski Bolesław obywatel z Lasocina nr. 601, Pusławski Wandalin obywatel z gubernji Grodzieńskiej nr. 1338, de Santis Konstanty obywatel z Kowalewa nr. 601, Strzelecki Wincenty obywatel z Kletni nr. 500, Sołtyk Franciszek obywatel z Piastowa nr. 1356, Wołowski Franciszek obywatel z Hrubieszowa nr. 570, Ziemięcki Antoni obywatel z Radomia nr. 414.

Przyjechali koleją żelazną.—Bułdaków Sergiej podporucznik gwardji z Paryża nr. 414, Burke Robert kupiec z Ostendy nr. 459, Brykczyńska Marjanna obywatelka z Drezna nr. 570, Barenhill kapitan wojsk angielskich z Londynu nr. 414, Chlebnikow N dzieja żona kapitana inżynierji z Drezna nr. 673, Dyer Hen kapitan wojsk angielskich z Londynu nr. 414, Epstejn Pinkus obywatel z Drezna nr. 2322, Gresser August kupiec z Drezna nr. 414, Goszczyński Łukasz radca dworu z Drezna nr. 1325, Giwartowski Adam obywatel z Drezna nr. 795, de Galet Mikołaj dymissjonowany major z Londynu nr. 414, Jarocki Edward kupiec z Paryża nr. 451, Kołątaj Barbara obywatelka z Drezna nr. 1265, Korzeniowski Antoni radca dworu z Drezna nr. 477, Małkowski Konstanty rzeczywisty radca stanu z Drezna nr. 414, Majendill i Molony porucznicy wojsk angielskich z Londynu nr. 414, Majewski Wincenty radca prawny zarządu drogi żelaźnej z Wrocławia nr. 797, Otsolig Aleksander sekretarz kollegjalny z Paryża nr. 414, Poths Teresa obywatelka z Drezna nr. 570 Ratyńska Józefina żona urzędnika z Drezna nr. 2688, Rabinowicz Fajwel kupiec z Berlina nr. 603, Stichel Marja żona weterynarza z Drezna nr. 1066, Skulski Adam urzędnik z Kissingen nr. 2766, Sołonowicz Tekla siostra miło sierdzia z Paryża nr. 2858.

TEATR WIELKI Jutro: *Życie szulera.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 2 (14) września 1860 r —Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*